

Sygn. akt **X K 34/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział X Karny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Julia Kuciel

Protokolant: Magdalena Barska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim – bez udziału

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 31 marca 2017 28 czerwca 2017 roku, 20 września 2017 roku i 15 listopada 2017 roku sprawy

W. O. (O.), syna S. i I. z domu D., urodzonego (...) w G.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 maja 2016 roku w S. prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny – V. (...), numer rejestracyjny (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości – posiadając w organizmie nie mniej niż 3,16 promila alkoholu etylowego, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

1. oskarżonego **W. O. (O.)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o warunkowe umorzenie postępowania, z tym jednak ustaleniem, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, gdzie zawartość alkoholu w jego krwi prowadziła do stężenia przekraczającego 0,5 promila, co zostało następnie potwierdzone dwukrotnym badaniem zawartość alkoholu etylowego w jego krwi, gdzie badanie pobranej od niego pierwszej próbki krwi o numerze (...) wykazało zawartość alkoholu etylowego w ilości 2,86 ‰, a badanie pobranej od niego drugiej próbki krwi o numerze (...) wykazało zawartość alkoholu etylowego w ilości 2,59 ‰, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 178a § 1 k.k. i za to skazuje go, a na mocy art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza mu za to karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10, 00 (dziesięć) złotych,
2. na mocy art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego **W. O. (O.)** środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B na okres trzech (trzech) lat, a na podstawie art. 43 § 3 k.k. nakłada na niego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami mechanicznymi,
3. na mocy art. 43a § 2 k.k. w zw. z art. 43a § 1 k.k. orzeka od oskarżonego **W. O. (O.)** na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 5000, 00 złotych (pięć tysięcy złotych),
4. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 1 oraz art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego **W. O. (O.)** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 396, 64 zł (trzysta dziewięćdziesiąt sześć złotych i 64/100), w tym kwotę 150, 00 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt X K 37/17

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony i ujawniony na rozprawie głównej materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu maju 2016 roku (...) Sp. z o.o. organizował w B. szkolenia dla swoich pracowników. Oddelegowani na szkolenie pracownicy byli zakwaterowani w Hotelu (...) w S.. Jedną z oddelegowanych na szkolenie osób był W. O..

Dowody: zeznania świadków: M. L. k. 13v.-14v., 394v.-395v.; E. P. k. 395-396; częściowo zeznania świadków: R. T. k. 154-156; R. M. k. 240v., D. S. k. 244, T. K. k. 176-178, K. K. (1) k. 181, R. B. k. 178v., P. R. k. 189v., A. S. (1), J. M. k. 196-197; częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. O. k. 249, 335-336, 366-367.

W dniu 12 maja 2016 roku, po posiłku, około godziny 16:00 pracownicy (...) Sp. z o.o. W. O. oraz mężczyźni o imieniu D. i K. udali się do baru hotelowego, gdzie wspólnie spożywali alkohol. W. O. pił wódkę nieznannej marki i w nieustalonej ilości. Mężczyzn obsługiwały przy barze (...). Mężczyźni zachowywali się spokojnie i dopiero około godziny 18:00 W. O. i osoba o imieniu K. zaczęli wchodzić na zaplecze hotelowego baru; mężczyzna o imieniu K. wycofał się zaplecza baru na żądanie jednej z kelnerek, zaś W. O. opuścił to zaplecze dopiero po interwencji kucharza – P. D.. Po tym incydencie wszyscy trzej mężczyźni wrócili do sali barowej, gdzie dalej spożywali alkohol m.in. w postaci wódki do godziny 21:00. Po tej godzinie mężczyźni o imionach D. i K. powrócili do swoich pokoi, natomiast W. O. pozostał w barze, gdzie dalej pił alkohol m.in. w postaci wódki.

Dowody: zeznania świadków: M. L. k. 13v.-14v., 394v.-395v.; E. P. k. 395-396; częściowo zeznania świadków: R. T. k. 154-156; R. M. k. 240v., D. S. k. 244, T. K. k. 176-178, K. K. (1) k. 181, R. B. k. 178v., P. R. k. 189v., A. S. (1), J. M. k. 196-197; ; częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. O. k. 249, 335-336, 366-367.

Około godziny 22:00 W. O. stwierdził, że chce posłuchać muzyki, w związku z czym przyniósł z restauracji hotelowej radio. Zanim zdążył je podłączyć w barze zabrała mu je jednak M. L.. Wówczas W. O. wdał się w rozmowę z kelnerkami oraz innymi znajdującymi się w barze mężczyznami. W pewnym momencie stwierdził, że skoro zabrano mu radio i nie może puścić swojej płyty, wjedzie do hotelu samochodem. Jego rozmówcy uznali tę zapowiedź za żart. Po tych słowach W. O. jeszcze w hotelowym barze, po czym około godziny 23:00 wyszedł i udał się na parking, gdzie wsiadł do użytkowanego przez siebie samochodu służbowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i pomimo spożywania przez kilka godzin alkoholu w postaci wódki uruchomił samochód, a następnie wjechał nim w schody prowadzące do baru hotelowego, uszkadzając je. Wtedy do samochodu kierowanego podszedł znany mu mężczyzna i nakłonił do oddania mu kluczyków i opuszczenia pojazdu, po czym ponownie zaparkował pojazd na parkingu hotelowym.

Dowody: zeznania świadków: M. L. k. 13v.-14v., 394v.-395v.; P. W. k. 36v., 403; J. F. k. 85v., 402-403; P. D. k. 288; E. P. k. 395-396; oględziny miejsca k. 20-21, 22-23v.; dokumentacja zdjęciowa wraz z materiałem identyfikacyjnym k. 24-35; częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. O. k. 249, 335-336, 366-367

W reakcji na to zdarzenia pracownicy hotelu wezwali ochronę. Pracownicy ochrony przeprowadzili rozmowę z W. O. po której ten ponownie zaczął spożywać alkohol. Następnie W. O. zażądał by wpuszczono go na zaplecze, a gdy mu odmówiono zaczął się awanturować z pracownikami hotelu. Uspokoił go ochroniarz – P. S. (1), jednak po chwili W. O. stwierdził, że chciał zrobić z nim sobie zdjęcie swoim telefonem komórkowym. Kiedy P. S. (1) nie wyraził na to zgody W. O. rzucił przed siebie tym telefonem, uszkadzając w ten sposób szybę drzwi prowadzących do recepcji. Wówczas M. L. zadzwoniła po Policję.

Po przyjeździe na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji zatrzymali W. O. stosując względem niego, z uwagi na agresywne, nieobliczalne zachowanie środki przymusu bezpośredniego w postaci założenia kajdanek. W toku przeprowadzanych z udziałem w/w czynności pobrano mu do badania próbki krwi, przy czym badanie pierwszej próbki krwi o numerze (...) wykazało, że w dacie i godzinie tego badania W. O. znajdował się w stanie nietrzeźwości,

gdzie zawartość alkoholu etylowego w ilości 2,86 ‰, zaś drugiej próbki krwi o numerze (...) wykazało zawartość alkoholu etylowego w ilości 2,59 ‰.

Dowód: zeznania świadków: M. L. k. 13v.-14v., 394v.-395v.; P. S. (2) k. 312; P. S. (1) k. 370v.-371; A. S. (2) k. 229; S. K. k. 236; protokół zatrzymania osoby k. 10-11; zlecenie pobrania materiału – krwi wraz z protokołami k. 46-51; opinia z badań kryminalistycznych k. 425-430; częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. O. k. 249, 335-336, 366-367;

Słuchany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego W. O. oświadczył, iż rozumie treść stawianego mu zarzutu i nie przyznaje się do popełniania zarzucanego mu czynu, zaznaczając, iż prowadząc pojazd był trzeźwy – alkohol wypił później. W toku kolejnego przesłuchania stwierdził jednak, iż przyznaje się, podkreślając, że przejechał zaledwie 6 – 10 metrów. Nadto wyraził skruchę.

Treść swoich oświadczeń i wyjaśnień podtrzymał następnie w toku postępowania sądowego słuchany w charakterze oskarżonego.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

vide: wyjaśnienia oskarżonego W. O. k. 249, 335-336, 366-367.

W. O. ma wykształcenie średnie. Jest żonaty i ma troje małoletnich dzieci pozostających na jego utrzymaniu. Pracuje jako – elektromonter-kierowca osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 2.000 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry; nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

dowody: dane o karalności k. 82; dane z rozprawy k. 365-365v.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów należało przyjąć, iż sprawstwo i zawinienia oskarżonego W. O. odnośnie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Do powyższego przekonania doszedł Sąd w głównej mierze w oparciu o uznane za wiarygodne zeznania świadków.

Ocena dowodów w sprawie

W pierwszej kolejności wskazać należy zatem, iż zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia w zakresie odpowiedzialności W. O. miały zeznania M. L. – pracownicy hotelu (...) w S., w szczególności zaś te złożone w toku postępowania przygotowawczego. Zeznając bezpośrednio po zdarzeniu (w dniu 13 maja 2016 roku) M. L. bardzo szczegółowo opisała wydarzenia do jakich dochodziło wieczorem i w nocy w barze hotelowym relacjonując je właściwie godzina po godzinie. Z jej zeznań wynika jednoznacznie, iż W. O. rozpoczął spożywanie alkoholu już po godzinie 16:00 i kontynuował je do godziny 23:00. Świadek kategorycznie wskazała też, że oskarżony spożywał m.in. wódkę – nierozcieńczaną, piłą z kieliszka. Dodatkowo podała jak przed zdarzeniem zachowywał się oskarżony wobec niej i innych pracowników hotelu – tj., że wchodził na zaplecze, chciał podłączyć w barze hotelowym przyniesiony przez siebie odtwarzacz płyt CD; jej relacja w tym zakresie jednoznacznie wskazywała zaś na znajdowanie się przez oskarżonego w stanie upojenia alkoholowego. Zeznania świadka w tym zakresie korespondowały w pełni z depozycjami P. D., który wyraźnie potwierdził, że brał udział w wypraszaniu gości hotelowych z zaplecza socjalnego. Słowa M. L. znajdują również potwierdzenie w zeznaniach J. F., która odnosząc się do zachowania oskarżonego sprzed zdarzenia stwierdziła, że ten „cały czas pił jakiś alkohol”. Istotnym dla Sądu było nadto, iż świadek nie miała żadnych wątpliwości wskazując na oskarżonego jako kierującego pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Ponadto świadek J. F. wskazała, z jakich względów wezwała Policję, a jej oświadczenia procesowe w tym zakresie potwierdził zaś P. S. (1) – pracownik ochrony. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw by zakładać, iż świadek starała się obciążać oskarżonego ponad miarę lub bezpodstawnie; podała ona również bowiem, iż widziała oskarżonego spożywającego alkohol po zdarzeniu opisanym zarzutem, co wpisywało się przecież w linię obrony W. O.. Nie bez

znaczenia pozostawał w tym względzie fakt, że M. L. jako osoba obca dla oskarżonego nie miała interesu w tym by wbrew prawdzie zeznawać na jego niekorzyść.

Podobnie zastrzeżeń nie wzbudziły zeznania P. W.. Analizując ich treść w odniesieniu do zeznań M. L. Sąd stwierdził w pierwszej kolejności, iż choć świadek nie operuje imieniem i nazwiskiem oskarżonego, to z całą pewnością opisuje właśnie jego zachowanie. Wskazał on bowiem, iż osobą, która usiłowała wjechać samochodem po schodach hotelowych była mężczyzna, który nieco wcześniej głośno zapowiadał to innym obecnym w barze, a zgodnie z zeznaniami M. L. zapowiedzi takie padły zaś właśnie ze strony W. O.. Istotne dla zrekonstruowania stanu faktycznego było dodatkowo to, iż P. W. podał, że gdy wszedł do baru około godziny 18:00 – 19:00 W. O. „już w tym czasie na pewno spożywał alkohol”, nie sygnalizując w tym zakresie żadnych wątpliwości. Nie znajdując podstaw do podważenia prawdziwości depozycji świadka, wobec ich spójności z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, Sąd dokonał ustaleń w sprawie również w oparciu o ich treść.

Zdecydowanie mniej szczegółowe aniżeli zeznania M. L. były depozycje J. F. – pomagającej w dniu zdarzenia przy obsłudze gości. Powyższe zdaniem Sądu wynikało wyłącznie z faktu, iż do jej pierwszego przesłuchania doszło po ponad dwóch miesiącach po zajściu, logicznym było zatem, że J. F. mogła już go wówczas dokładnie nie pamiętać. Abstrahując od powyższego świadek kategorycznie wypowiedziała się w najistotniejszych dla sprawy kwestiach, jak (1) iż późnym popołudniem i wieczorem (jak ujęła to świadek: „cały czas”) W. O. spożywał alkohol oraz, (2) że to on kierując samochodem z emblematami (...) uderzył w schody prowadzące do baru. Zeznania świadka stały się zatem podstawą ustaleń właśnie w tym zakresie.

Analizując treść zeznań P. D. – kucharza w hotelu (...) Sąd stwierdził, iż zasadniczo nie miał on wiedzy na temat prowadzenia przez oskarżonego samochodu w stanie nietrzeźwości, kończył bowiem pracę w dniu 12 maja 2016 roku wczesnym wieczorem. Nie mniej jednak świadek odniósł się w swoich depozycjach do incydentu nieuprawnionego wchodzenia przez oskarżonego na zaplecze socjalne hotelu, potwierdzając przy tej okazji fakt spożywania przez W. O. alkoholu przed godziną 23:00. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować słowa świadka gdyż korespondowały one z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, jednocześnie będąc obiektywne i rzeczowe.

Mniejsze znaczenia dla sprawy miały zeznania funkcjonariuszy Policji – A. S. (2) i S. K. oraz pracowników ochrony – P. S. (2) i P. S. (1), którzy interweniowali w hotelu (...) po telefonie M. L.. Policjanci i ochroniarze nie byli w prawdzie świadkami opisanego zarzutem zachowania oskarżonego nie mniej jednak zgodnie wskazali przedstawione im przez pracowników hotelu powody zgłoszenia interwencji oraz – w przypadku funkcjonariuszy Policji – przebieg czynności z udziałem oskarżonego. W konsekwencji, choć omawiane zeznania z oczywistych względów nie mogły stać się podstawą ustaleń w przedmiocie przestępczego zachowania oskarżonego, były pomocne dla zweryfikowania wiarygodności zeznań świadków w osobach pracownic hotelu potwierdzając, że były one konsekwentne i spójne już od momentu rozpytania kobiet w dniu 12 maja 2016 roku.

Zeznania E. P. – niekwestionowane przez strony postępowania, przyczyniły się natomiast wyłącznie do określenia okoliczności, w jakich W. O. korzystał z usług hotelu (...) oraz rozmiaru szkody wywołanej zachowaniem oskarżonego w mieniu tej placówki, co zasadniczo nie miało większego znaczenia dla ustalenia jego sprawstwa.

Przechodząc do omówienia zeznań pracowników (...) Sp. z o.o. biorących udział w szkoleniu w maju 2016 roku i zakwaterowanych w nocy z 12 na 13 maja 2016 roku w hotelu (...) – R. T., R. M., T. K., K. K. (1), R. B., P. R., A. S. (1) i J. M., Sąd analizując ich treść doszedł do wniosku, iż są one jedynie częściowo wiarygodne. Wskazani świadkowie zgodnie podnosili, iż nie widzieli, by W. O. w dniu 12 maja 2016 roku spożywał alkohol (zarzekając się przy tym, że właściwie nikt z biorących udział w szkoleniu nie pił w miejscu zakwaterowania alkoholu); zaprzeczali też, by byli naocznymi świadkami wjechania przez oskarżonego samochodem służbowym Spółki (...) na schody hotelowe i by widzieli, czy też wiedzieli, kto to zrobił. Sąd zważył jednak, iż świadkowie mieli przecież koleżeńskie stosunki z oskarżonym, a w hotelu (...) nie przebywali rekreacyjnie, lecz niejako w ramach obowiązków służbowych. Mając to na uwadze oraz uwzględniając wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego należało zatem stwierdzić, iż ich

depozycje zmierzały do tego, by nie obciążać „kolegi po fachu”, co świadkowie ci czynili zasłaniając się niepamięcią czy też niewiedzą. Ponadto, oczywistym było również dla Sądu, że świadkowie ci nie chcieli, aby ujawniony został fakt spożywania przez uczestników szkolenia napojów alkoholowych. Za przyjęciem, iż wskazania świadków w omawianym zakresie były niewiarygodne przemawiała nadto okoliczność, iż stały one w sprzeczności z zeznaniami M. L., która wyraźnie podała, iż początkowo W. O. pił alkohol z dwójką innych uczestników tego samego szkolenia.

Szczególne wątpliwości wzbudziły przy tym zeznania A. S. (1), który utrzymywał, że widział W. O. na kolacji o godzinie 19:00 i wówczas nic nie wskazywało na to, by oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu. Z zeznań M. L. i J. F. wynikało jednak, że W. O. pił alkohol już od około godziny 16:00, zatem nie sposób przyjąć, ażeby po spożyciu przez niego alkoholu wysokoprocentowego w postaci wódki przez okres około trzech godzin, jego zachowanie nie uległo zmianie i aby „nie wzbudziło podejrzeń” świadka co do stanu trzeźwości oskarżonego. Podobnie za niewiarygodny uznano depozycje A. S. (1) odnośnie przebiegu wydarzeń sprzed północy 12 maja 2016 roku. Świadek podnosił bowiem, że kiedy zszedł do recepcji hotelu sprawdzić co wywołało zasłyszany przez niego hałas i zobaczył stojący przed hotelem samochód marki V. (...), usłyszał od recepcjonistki, że to W. O. wjechał pojazdem w schody, a także, że widząc oskarżonego nie podszedł jednak do niego i nie zweryfikował słów pracowniczki hotelu. Zachowanie takie należy ocenić jako kompletnie nielogiczne; naturalnym byłoby bowiem raczej chęć ustalenia przez świadka w jakich okolicznościach doszło do tego zajścia. Nadto, A. S. (1) twierdził, że kiedy przyszedł na miejsce zdarzenia z T. K. silnik pojazdu był już wyłączony, a wewnątrz samochodu puste, natomiast kluczyki miał otrzymać od recepcjonistki proszącej o przeparkowanie pojazdu. Relacja ta stoi jednak w rażącej sprzeczności z zeznaniami M. L., która wyraźnie podała, iż po zderzeniu ze schodami, do siedzącego jeszcze w pojeździe W. O. podszedł jeden z kolegów, zabrał mu kluczyki, wyprosił z samochodu i przestawił go na parking. Jak zaznaczono przy tym wyżej, M. L., w odróżnieniu od świadka, jak i T. K. nie miała żadnego powodu, by w tym względzie zeznawać w sposób nieobiektywny i nieszczerzy. W konsekwencji, Sąd dokonał ustaleń w omawianym zakresie na podstawie zeznań w/w pracowniczki hotelu, nie zaś kolegów oskarżonego. Zeznania uczestników szkolenia przyczyniły się wyłącznie do dokonania ustaleń odnośnie samego faktu przeprowadzania przez (...) Sp. z o.o. szkoleń i przebywania w nocy z 12 ma 13 maja 2016 roku pracowników Spółki w hotelu (...).

Odnosząc się natomiast do zeznań D. S., który również brał udział w rzeczonym szkoleniu Sąd zważył, że nie był on obecny w nocy 12 maja 2016 roku z S., nie miał zatem wiedzy na temat zarzucanego oskarżonemu czynu. Jednocześnie Sąd stwierdził, iż choć świadek stwierdził, że nie widział, by W. O. spożywał w tej dacie alkohol, przyznał jednocześnie, iż po raz ostatni widział go około godziny 16:00, później zaś udał się do swojego miejsca zamieszkania. Wobec powyższego depozycje świadka w żadnym razie nie mogą zostać uznane za potwierdzające wersje wydarzeń oskarżonego, jakoby rozpoczął on spożywanie alkoholu, już po zdarzeniu.

Pominięte, jako niemające znaczenia dla sprawy, zostały natomiast zeznania świadków L. S., K. N. i M. T.. Osoby te nie miały bowiem wiedzy odnośnie przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów w szczególności w postaci: danych o karalności, danych osobopoznawczych, protokołów z badań krwi i dokumentacji zdjęciowej. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią wyjaśnień oskarżonego, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów. Dowody te mają szczególny charakter, gdyż stanowią jedną z podstaw do ustalenia sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu oskarżeniem czynu, pozwalają również potwierdzić informację dotyczącą jego uprzedniej karalności.

Odnosząc się do opinii (tak głównej, jak i uzupełniających) wydanych przez biegłego C. W. Sąd zważył, iż choć zaprezentowane w opiniach wnioski były kategoryczne, to jak wynika wprost z przyjętego przez biegłego stanu faktycznego, nie brał on pod uwagę wersji wydarzeń, w której oskarżony spożyłby alkohol dopiero po kierowaniu pojazdem. W konsekwencji, mimo iż dokonana przez biegłego analiza nie budziła zastrzeżeń Sądu, jako rzetelna i w pełni logiczna, Sąd za celowe uznał dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu (...) w B. celem zweryfikowania wskazanych twierdzeń W. O.. Z tego też względu Sąd opinii biegłego C. W. nie uwzględnił.

Sąd nie miał zastrzeżeń, co do wiarygodności opinii z zakresu toksykologii, tak wydanej przez Instytut (...) w B.. Opinia ta, wykonana przez uprawniony do tego podmiot i w granicach jego kompetencji, nie budziła w ocenie Sądu wątpliwości. Została sporządzona przez biegłego w zakresie ich specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia. Zaprezentowane zaś wnioski korespondują z całokształtem materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny. Sąd zważył przy tym, iż biegli z Instytutu (...) w B. jednoznacznie stwierdzili, iż na podstawie badań zawartości alkoholu etylowego we krwi W. O. nie można stwierdzić, czy spożywał on w dniu 12 maja 2016 roku alkohol przed godziną 22:00, czy po godzinie 23:00. Taka też opinia została przez Sąd przyjęta w sprawie, co jednak nie jest jednoznaczne z niemożnością ustalenia sprawstwa i zawinienia oskarżonego również na podstawie innych, wiarygodnych dowodów przeprowadzonych w sprawie.

Mając na względzie zaprezentowaną wyżej ocenę materiału dowodowego Sąd uznał, że nie sposób dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których zaprzeczył on swojemu sprawstwu i zawinieniu oraz podawał, że alkohol spożywał dopiero po zdarzeniu.

Na początku rozważań w tym zakresie zauważyć należy, że w toku przesłuchania w dniu 23 grudnia 2016 roku (k.334-336) oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym wyjaśnienia te podtrzymał podczas rozprawy głównej. Brak przy tym, w oparciu o pozostałe, wiarygodny w sprawie materiał dowodowy, aby przeczyć tym oświadczeniom oskarżonego. Niewątpliwie bowiem spożywał on od godziny 16.00 do godziny 23.00 i następnie po tej godzinie alkohol, co potwierdzają omówione wyżej polegające na prawdzie zeznania świadków. Dlatego w tej części, tj. w odniesieniu do przyznania się przez oskarżonego do winy, Sąd uznał depozycje W. O. za szczerze.

Sąd zważył dalej, że wyjaśniając przed Sądem oskarżony podtrzymał również treść tych depozycji, których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał, że kierując pojazdem marki V. (...), o numerze rejestracyjny (...) był trzeźwy (vide k.249). Ostatnia z przytoczonych okoliczności stoi jednak w rażącej sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami licznych świadków, omówionymi wyżej, a którzy nie mieli wątpliwości, iż widzieli oskarżonego spożywającego alkohol, w tym wysokoprocentowy, w dniu zdarzenia przed godziną 22:00 przez kilka godzin. Na powyższe jednoocześnie wykazywali świadkowie M. L., J. F., P. W. oraz P. D..

Sąd doszedł tym samym do przekonania, iż kwestionowanie przez W. O. jego sprawstwa i stanu nietrzeźwości w chwili prowadzenia pojazdu mechanicznego, jawi się jako niewiarygodne i stanowi jedynie próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej. Sąd pragnie przy tym podkreślić, iż nie podważa prawa oskarżonego do swobodnego kształtowania wybranej przez siebie linii obrony, jednakże nie oznacza to, że takie oświadczenia oskarżonego nie są poddawane takiej samej ocenie jak wszystkie pozostałe dowody przeprowadzone w sprawie. Ocena ta może być przy tym odmienna od požądanej przez oskarżonego.

Rozważania odnośnie kwalifikacji prawnej:

Na podstawie przedstawionej powyżej oceny materiału dowodowego, zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż oskarżony W. O. dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu kwalifikowanego z art. 178a § 1 k.k.

Sąd zważył dalej, iż na gruncie art. 178a § 1 k.k. odpowiedzialność karną ponosi osoba, która znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Definicji stanu nietrzeźwości dostarcza natomiast art. 115 § 16 k.k. zgodnie z którym zachodzi on wówczas, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie wykazano, że oskarżony prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny – V. (...), numer rejestracyjny (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie zawartość alkoholu w jego krwi prowadziła do stężenia przekraczającego 0,5 promila, co zostało następnie potwierdzone dwukrotnym badaniem zawartość alkoholu

etylowego w jego krwi, gdzie badanie pobranej od niego pierwszej próbki krwi o numerze (...) wykazało zawartość alkoholu etylowego w ilości 2,86 %, a badanie pobranej od niego drugiej próbki krwi o numerze (...) wykazało zawartość alkoholu etylowego w ilości 2,59 %. jego zachowanie wyczerpało ustawowe znamiona czynu z art. 178a 1 k.k., co zostało mu przypisane w wyroku wydanym w przedmiotowej sprawie.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż Sąd nie miał wątpliwości co do okoliczności znajdowania się przez oskarżonego w stanie nietrzeźwości w momencie prowadzenia rzeczony pojazd. Pomimo bowiem, że wydana w sprawie opinia biegłych z Instytutu (...) w B. nie pozwalały na jednoznaczne określenie w jakim momencie W. O. zaczął spożywać alkohol, nie może to na gruncie niniejszej sprawy prowadzić do uznania, że w przedmiotowej sprawie zaistniały „nie dające się usunąć wątpliwości”, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Z treści wskazanego unormowania wynika, iż „wątpliwości”, o jakich w nim mowa mają być wątpliwościami, „których nie usunięto w postępowaniu dowodowym”. Oznacza to, że Sąd może sięgnąć do zasady in dubio pro reo dopiero w sytuacji, gdy przeprowadzone zostanie postępowanie dowodowe, a następnie zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. zostanie dokonana gruntowna analiza zgromadzonego w sprawie i przeprowadzonego zgodnie z art. 167 § 1 k.p.k. materiału dowodowego i pomimo tych zabiegów nie uda się wyeliminować pojawiających się zastrzeżeń i ustalić jednej, nie budzącej wątpliwości wersji wydarzeń. Tymczasem, Sąd w przedmiotowej sprawie dysponował wiarygodnymi dowodami na wskazana okoliczność, w postaci uznanych za wiarygodne zeznań świadków. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem nic nie stoi na przeszkodzie, by wobec niejednoznaczności, czy też nawet braku innych dowodów stan, w jakim znajdował się w inkryminowanym czasie sprawca oskarżony o czyn z art. 178a § 1 k.k. był dowodzony również na podstawie osobowych źródeł dowodowych (tak: SN z dnia 4 listopada 1977 r., VI KRN 269/77 (w:) R.A. S., Przepięstwa i wykroczenia ..., poz. 399; wyr. SN z dnia 28 lipca 1995 r., II KRN 55/95, tamże, poz. 409; wyr. SN z dnia 20 lutego 1998 r., IV KKN 412/97, niepubl.; wyr. SN z 20 dnia lutego 1998 r., IV KKN 412/97, niepubl.; (wyr. SN z 13 dnia kwietnia 1988 r., V KRN 55/88, OSN PG 1988, nr 11, poz. 113; (wyr. SN z dnia 3 marca 1997 r., II KRN 163/96, niepubl.; wyr. SN z dnia 28 lipca 1995 r., II KRN 55/95 (w:) R.A. Stefański, Przepięstwa i wykroczenia..., poz. 409). Szczególną uwagę zwróciło tu stanowisko zgodnie z którym: "niemożność precyzyjnego ustalenia stopnia nietrzeźwości oskarżonego wobec braku pomiaru zawartości alkoholu we krwi lub w wydychanym powietrzu, pozwala sądowi orzekającemu, na podstawie innych dowodów (zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego) dokonać ustalenia, że oskarżony znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny, zwłaszcza wówczas, gdy te dowody osobowe jednoznacznie wskazują na to, iż stopień stężenia alkoholu, chociażby z uwagi na ilość jego spożycia, musiał - i to znacznie - przekroczyć normy określone treścią przepisu art. 115 § 16 k.k." (wyr. SA w Rzeszowie z dnia 3 kwietnia 2003 r., II AKa 30/03, OSA 2003, z. 9, poz. 95). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, iż choć wydana w sprawie opinia biegłych z zakresu toksykologii z Instytutu (...) w B. nie dawała jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, o której godzinie oskarżony rozpoczął spożywanie alkoholu, na okoliczność tą w sposób nie budzący wątpliwości zeznawali M. L., J. F., P. W. oraz P. D. zgodnie podając, że W. O. pił w dniu zdarzenia alkohol, w tym wódkę, przez kilka godzin począwszy od godziny 16.00. Ich zeznania nie tylko pozwoliły więc ustalić, iż w momencie kierowania pojazdem w organizmie oskarżonego znajdował się alkohol etylowy, lecz także, że z całą pewnością jego stężenie prowadziło do stężenia przekraczającego 0,5 ‰, co jest oczywiste uwzględniając fakt, że świadkowie ci podawali, iż oskarżony „cały czas spożywał” alkohol, a także wyniki badań krwi oskarżonego i ustaloną zawartość alkoholu.

Z uwagi na to, jak i na fakt, że oskarżony ze względu na wiek jest osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w dacie zdarzenia nie był on w stanie pojmować logicznych następstw przedsięwziętych przez siebie działań, Sąd uznał go winnym popełnienia czynu zabronionego z art. 178a § 1 k.k. Sąd zważył również, że wskazania wiedzy oraz zasady logicznego rozumowania nie pozostawiają zatem wątpliwości co tego, że oskarżony wiedział, rozpoczynając i kontynuując jazdę w/w pojazdem aż do czasu jego zatrzymania, iż będzie czynić to znajdując się w stanie nietrzeźwości. Powyższe wskazuje z kolei na to, że chciał popełnić czyn zabroniony jako przestępstwo. Stwierdzić zatem należy, iż mimo tego, że oskarżony miał obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, nie uczynił tego jednak i prowadził samochód w ruchu lądowym, będąc w stanie nietrzeźwości.

Rozważania odnośnie kary:

Przechodząc do omówienia kwestii kary, Sąd miał na uwadze dyrektywy jej wymiaru określone w art. 53 k.k.

Sąd wziął również pod uwagę zawartą w art. 58 § 1 k.k. zasadę prymatu kar nieizolacyjnych, zgodnie z którą sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary, uwzględniając przy tym, że przestępstwo jakiego dopuścił się oskarżony jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat. Sąd wymierzył W. O. na mocy art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k., karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 10 zł każda z nich.

Sąd jako okoliczność obciążającą W. O. uwzględnił wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego występkę wyrażający się w sposobie i okolicznościach popełnienia czynu, a także motywacji sprawcy. Zdecydowanie na niekorzyść oskarżonego przemawia okoliczność, w pełni świadomie łamał obowiązujący porządek prawny. Na niekorzyść oskarżonego Sąd poczytał również, iż prowadząc pojazd zachował się on irracjonalnie i skrajnie nieodpowiedzialnie, celowo wjeżdżając w schody hotelowe. Tym samym choć przejechany przez niego odcinek był niewielki i oskarżony nie poruszał się przy tym po drodze publicznej, lecz po przyhotelowym parkingu (w ruchu lądowym) należało stwierdzić, iż jego zachowanie stwarzało istotne zagrożenie dla otoczenia, w szczególności, gdy uwzględnia się fakt, że w hotelu byli również inni goście, a także inni uczestnicy szkolenia, przy czym kilka osób stało przy tych schodach paląc papierosy. W konsekwencji w żadnym razie nie można było uznać, by względem W. O. zaistniały przesłanki przemawiające za zastosowaniu wobec niego dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania, o co wnioskował. Sąd miał dalej na uwadze względy prewencji ogólnej, w szczególności nagminność popełnienia czynów z art. 178a § 1 kk. i konieczność kształtowania w tym zakresie świadomości społeczeństwa, jednakże uznał, że względy te muszą ustąpić względem prewencji szczególnej. Uwzględniając zatem wszystkie stawiane karze cele, Sąd doszedł do przekonania, że kara grzywny urzeczywistni je pełniej aniżeli kara ograniczenia albo pozbawienia wolności – nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Znaczenie przy tym ma w szczególności, że W. O., wobec jego uprzedniej niekaralności nie sposób określić mianem osoby zdemoralizowanej. Mając powyższe na względzie należało przyjąć, iż karą adekwatną do jego przewinienia i jednocześnie wystarczającą dla uświadomienia oskarżonemu naganności jego zachowania będzie właśnie kara grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 10 zł każda.

Jednocześnie wskazać należy, iż wysokość tej kary, w przekonaniu Sądu, spełnia dyrektywy określone w przepisie art. 33 § 1 i 3 k.k., zgodnie z którą ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych. Mając na względzie z jednej strony fakt, iż choć oskarżony osiąga stały miesięczny dochód jest on stosunkowo niski, nadto, zaś na utrzymaniu W. O. pozostają małoletnie dzieci, określenie wysokości jednej stawki dziennej grzywny na kwotę minimalna 10 zł jest w ocenie Sądu uzasadnione.

Sąd stwierdził również, iż w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdowała norma art. 42 § 2 k.k., obligująca do orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju – z uwagi na popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k. Środek ten orzeka się w latach, od 3 roku do 15 lat (art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k.). W ocenie Sądu, dla określenia czasu obowiązywania tego środka karnego istotnym było, że zachowanie oskarżonego było kompletnie bezmyślne i przy tym stwarzające realne zagrożenie. Z drugiej strony należało zauważyć, iż oskarżony nigdy wcześniej nie wchodził w konflikt z prawem. W konsekwencji powyższego należało przyjąć, iż okres obowiązywania zakazu w wymiarze minimalnym (3 lat) nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego. W dalszej kolejności Sąd stwierdził, że rzeczony zakaz winien być ograniczony do pojazdów mechanicznych kategorii B. Prowadząc taki pojazd właśnie oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu, wprowadzenie tego ograniczenia będzie zatem adekwatne do wagi czynu i nie wpłynie negatywnie na realizację zakładanych celów tego środka karnego w sferze prewencji szczególnej. Odnosząc się do tego ostatniego aspektu warto zauważyć, iż orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych bez żadnych ograniczeń realnie zmniejszyłoby jego możliwości zarobkowania, w związku z

czym środek ten byłby nadmiernie uciążliwy, a tym samym obiektywnie niesprawiedliwy i jako taki mógłby odnieść w sferze prewencji specjalnej skutki odmienne do zamierzonych.

Mając na uwadze treść art. 43a § 2 k.k. Sąd zastosował wobec oskarżonego środek karny w postaci zobowiązania oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 5.000 zł (ustalonej w oparciu o możliwości zarobkowe oskarżonego) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, do czego był zobligowany treścią wskazanego przepisu.

Nadto Sąd na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 1 oraz art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) obciążył oskarżonego kosztami sądowymi. Sąd orzekając w tym przedmiocie zważył, że w przedmiotowej sprawie nie występowały przesłanki dla odstąpienia od obciążania oskarżonego kosztami procesu w sprawie. Choć bowiem ma on na utrzymaniu dzieci, to jednocześnie koszty te są stosunkowo niskie, zaś oskarżony osiąga stały miesięczny dochód, ich poniesienie nie będzie zatem stanowiło dla niego nadmiernego obciążenia.